25 gr. 25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr w 3 szpaltach, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI. Nr. 62.

Kraków, środa 15 marca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen Gub tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Kreml realizuje swoje plany wobec Polaków.

Kair nową siedzibą polskiego rządu emigracyjnego. – Anglja bezsilna wobec żądań Stalina.

Sztokholm, 14 marca. **Doniesienia, przedrukowane w prasie tureckiej a zbliżającem się przesiedleniu polskiego rządu emigracyjnego do Kairu, potwierdza się.**

Interesujący komentarz do tej sprawy podaje dziennik londyński „Observer", w którym specjalny korespondent donosi, że sowiecki punkt widzenia w konflikcie polskich emigrantów stał się znany z rozmowy, jaka odbyła się niedawno pomiędzy Stalinem a ambasadorem angielskim w Moskwie, Kerrem. Rozmowa ta nie miała formalnego charakteru. Stalin jednak bez żadnych ogródek wyjaśnił swoje poglądy. Jak donosi dalej korespondent angielski,

Stalin określił wszystkie propozycje, wystosowane ze strony polskich emigrantów w ostatnim czasie pod adresem rządu brytyjskiego, jako zupełnie nie do przyjęcia.

Dodał on, że jakiekolwiek „konferencje" z przedstawicielami polskich emigrantów nie mają żadnego celu. **Również pośrednictwo Churchilla zostało w toku tej rozmowy określone jako „nieaktualne".** W Moskwie panuje przekonanie, że nie można oczekiwać żadnych korzystnych pozytywnych rezultatów z rokowań z obecnym rządem emigracyjnym. Pozatem — jak podobno zaznaczono na marginesie — **„problem polski" mógłby w obecnej fazie wojny wywołać w jeszcze silniejszej mierze naprężenie stosunków pomiędzy aljantami, niż to już miało miejsce dotychczas.**

Można przypuszczać, że ta opinja Stalina, którą bezwątpienia zrozumiano w Londynie jako ostrzeżenie, **stanowi bezpośrednią przyczynę decyzji angielskiego wyznaczania polskiemu rządowi emigracyjnemu innego miejsca pobytu.** Jest rzeczą zrozumiałą, że Churchillowi w obecnej chwili zależy w większym niż dotychczas stopniu na przyjaźni Sowietów, nawet w wypadku, gdyby i tak już w ostatnim czasie bardzo oziębłe stanowisko rządu brytyjskiego wobec zagadnień polskich emigrantów miało przez to doznać dalszego zaostrzenia.

W Londynie sądzą widocznie, że jednym z najlepszych środków zapewnienia sobie także na przyszłość przyjaźni Stalina byłoby zrzucenie ze swoich barków polskiego ciężaru.

Kair, stolica Egiptu, odgrywa — jak wiadomo — w dzisiejszej polityce angielskiej smutną rolę miasta, w którem polityczny skazani na śmierć, byli sojusznicy aljantów, mogą przeżywać koniec swojej karjery politycznej.

Charakterystycznym przykładem tego jest jugosłowiański rząd emigracyjny,

który również rezyduje w Kairze, a w ciągu ostatnich miesięcy pozbawiony wszelkich wpływów politycznych, został zdegradowany do roli śmiesznej operetki.

on z temi kołami, które grupują się około rządu emigracyjnego.

Polacy bowiem, przebywający w Anglji, rozpadli się od dłuższego czasu na dwie grupy.

Pierwsza składa się z członków rządu emigracyjnego oraz byłych oficerów i urzędników wojskowych, którzy, jako polityczny swój program uznają dyktaturę. **Druga zaś grupa posiada zabarwienie demokratyczne.** Jak mówi „orędzie", obejmuje ona organizacje pracownicze. Ci „demokraci" są jednak mniej silni w Anglji, ponieważ nie dysponują dotąd własną prasą, koła bowiem miarodajne emigracji polskiej dokonują rozdziału zapasów papieru, jakiemi dysponują wyłącznie tylko na dobro takich organów, które odnoszą się do nich przychylnie. Reprezentacja emigrantów polskich wzbrania się nadto publikować jakiekolwiek komunikaty tej organizacji demokratycznej. Nie przyjmuje się nawet płatnych ogłoszeń. Istnieje zarządzenie wydane przez wysokie osobistości z pośród rządu emigracyjnego, w którem tłumaczy się przyczyny bojkotu, stosowanego w odniesieniu do demokratów polskich w Anglji.

Prócz tego istnieje zakaz sprzedawania broszur demokratycznych w magazynach polskich.

Szczególnie rewelacyjne są wyjaśnienia, podawane w tem orędziu w odniesieniu do adherentów tej t. zw. demokracji polskiej w Anglji. Wynika z nich, że oprócz szeregu instytucyj, które z polskością mają jedynie tylko tyle wspólnego, że są polskiemi z nazwy, należą do tej demokracji również i członkowie byłej brygady międzynarodowej, a dalej jeszcze osławiona biblioteką, nosząca nazwę „Wolna Polska", która powstała z fundacji sowieckiej, **wreszcie zalicza się do tej demokracji kilka lewicowo-radykalnych organizacyj robotniczych.** Liczebnie najsilniejsi w tej demokracji, która propagować ma wśród Polaków w Anglji tezy bolszewickie, są **„przedwojenni" emigranci polscy,** t. zn. byli obywatele polscy wyznania mojżeszowego.



Czyszczenie lufy dalekonośnego działa.

Wpływy bolszewickie wśród emigrantów w Anglji.

Kraków, 14 marca. **Podczas gdy oficjalne placówki moskiewskie starają się środkami dyplomatycznemi unieszkodliwić wszelkie pretensje emigracji polskiej w stosunku do aljantów, nieoficjalna Moskwa, tj. agitacja, subwencjonowana i szerzona przez tajnych i jawnych agentów Czerwonej Międzynarodówki, stara się o podminowanie moralno-politycznej pozycji emigrantów polskich w Anglji, szerząc w ich własnych szeregach dezorjentację i tendencje rozkładowe. Problemem tym zajmuje się „Gazeta Ilustrowana" w artykule pod tytułem: „Wpływy bolszewickie wśród emigracji polskiej w Anglji". Czytamy tam m. in.:**

Urzędowe koła sowieckie stosują od pewnego czasu w dyskusji nad zatargiem polsko-sowieckim pewną wstrzemięźliwość, która widocznie sprowadza się do tego, że **Londyn przedewszystkiem nie życzy sobie, aby nieprzyjemne to zdarzenie w polityce brytyjskiej omawiane było w dalszym ciągu w dotychczasowej formie publicystycznej.** Obecnie zaś mnożą się oznaki, że Moskwa nie zasypiała gruszek w popiele.

Za kulisami życia emigracji polskiej daje się już we znaki działalność płatnych agentów Moskwy, których centrum organizacyjnem stał się tak zwany **„Klub Polaków postępowych".** Niedawno zostało opublikowane orędzie ciemnych tych osobistości, posiadających rozkaz z Moskwy, aby siały tendencję rozkładu w szeregach emigracji polskiej dopóty, dopókiby rząd emigracyjny nie okazał się skłonny do przyjęcia postulatów Moskwy. Jest faktem charakterystycznym, że elaborat ten został zacytowany natychmiast przez radjo moskiewskie, z czego znów wynika zainteresowanie, z jakiem śledzi Stalin realizację swych planów w odniesieniu do emigracji polskiej.

W „orędziu" tem stwierdza „Klub Polaków postępowych", że nie identyfikuje się

Konferencja amerykańsko-angielska.

Lizbona, 14 marca. Z wiadomości nadchodzących z Londynu, wywnioskować można, że w najbliższym czasie odbędzie się w Londynie rzekomo bardzo ważna konferencja polityczna pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi.

Europejska opinja publiczna od dłuższego już czasu odnosi się z wielkim sceptycyzmem do takich konferencyj. Jakkolwiek w londyńskich kołach dyplomatycznych istnieje pogląd, że Roosevelt stara się o to, aby usuwać między sobą a Anglją wszelkie powody do konfliktów zewnętrzno-politycznych w tym celu, aby powiększyć swoje szanse wyborów w Ameryce, to jednak nie należy przeoczyć, że zasadnicza tendencja polityki Stanów Zjednoczonych polega na tem aby odebrać Anglikom ostatnią ich posiadłość, położona poza krajem macierzystym.

Amerykańska polityka przemocy.

Sankcje gospodarcze przeciwko Irlandji.

Sztokholm, 14 marca. **Jak donosi londyński korespondent dziennika „Dagens Nyheter", w londyńskich kołach politycznych dyskutuje się nad „sankcjami, jakie ewentualnie należałoby podjąć przeciwko Irlandji".**

Podobnie, jak przeciw Hiszpanji, także i w tym wypadku miałoby chodzić w pierwszym rzędzie o zarządzenia gospodarcze. Ograniczenia przywozu wytworów przemysłu amerykańskiego i węgla musiałyby pociągnąć dla Irlandji poważne następstwa. Poza tem liczą się z tem, że już samo odmówienie przez mocarstwa zachodnie oddania Irlandji w przyszłości tonażu do dyspozycji musiałoby spowodować, jako trwały stan, nieznośną sytuację.

W jednem z doniesień agencji Exchange Telegraph pisze się, że w Londynie wyrazili obserwatorzy dyplomatyczni w niedzielę wieczór przypuszczenia, że Stany Zjednoczone wywrą silny nacisk gospodarczy na wolne państwo irlandzkie. Wskazuje się na to, że Irlandja jest całkowicie zawisła pod względem ropy od Stanów Zjednoczonych, jak również od Kanady pod względem dostawy pszenicy, a nadto w poważnych ilościach potrzebuje maszyn ze Stanów Zjednoczonych. Exchange przypomina o tem, że już w dawniejszych czasach Stany Zjednoczone zastosować chciały w wypadkach, w których dyplomatyczne propozycje były bezskuteczne, tego rodzaju gospodarczy nacisk.

Rzecznik rządu japońskiego oświadczył wobec korespondentów zagranicznych, że środki, za pomocą których — według doniesienia agencji Reutera — Stany Zjednoczone usiłują wywrzeć presję gospodarcza na wolną Irlandję, uważać można jako dalszy przykład amerykańskiej polityki przemocy w odniesieniu do państw neutralnych. Ostatniemi czasy środki takie stosuje Ameryka ze znamiennie powracającą regularnością.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że Waszyngton absolutnie nie myśli uwzględniać neutralności wolnego państwa irlandzkiego i że gotów jest bez wszelkich skrupułów wywrócić znów tak zwane zasady aljantów wobec państw neutralnych, skoroby tylko jakieś małe państwo odważyło się stanąć w drodze interesom amerykańskim.

Godna postawa de Valery.

Sztokholm, 14 marca. Biskup rzymsko-katolicki w Clegher w wolnem państwie irlandzkiem, dr O'Collaghan, który w niedzielę wygłosił mowę w Glines, zaaprobował odpowiedź de Valery na żądanie Roosevelta w sprawie zamknięcia niemieckiego poselstwa i japońskiego konsulatu w Dublinie.

Biskup oświadczył, że de Valera udzielił rozsądnej, dojrzałej i godnej męża stanu odpowiedzi, z którą solidaryzuje się cała ludność kraju. W przyszłości Irlandja będzie musiała w znacznej mierze liczyć tylko na własne siły, o ile chodzi o zaopatrzenie w niezbędne artykuły codziennego użytku, ponieważ żegluga okrętowa zostanie utrudniona.

Przerwanie komunikacji pasażerskiej między Anglją a Irlandją.

Sztokholm, 14 marca. Angielskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało wczoraj rano do wiadomości, jak donosi brytyjska służba informacyjna, postanowienie rządu, że — z pewnymi wyjątkami — „musi się wstrzymać ze względów wojskowych" wszelką komunikację pasażerską pomiędzy Wielką Brytanją z jednej a północną Irlandją i republiką irlandzką z drugiej strony.

Ameryka a przyszłość Europy.

Genewa, 14 marca. Znany literat Demaree Bess pisze w artykule wstępnym dziennika „Saturday Evening Post", że nie całe dwieście lat temu Europa zadecydowała o losie kolonij amerykańskich, jednakże kolonje te były zdania innego i usamodzielniły się.

Obecnie zaś Amerykanie zamierzają decydować o losie Europy, usiłując zaprowadzać wszędzie konstytucję amerykańską. Jednakowoż narody europejskie znów inaczej się na to zapatrują. Niemcy wybraliby sobie również i dziś ponownie reżim autorytatywny, ze systemem bowiem demokratycznym poczyniono tam zbyt niedobre doświadczenie.

Podobnie rzecz się ma w innych państwach. Czechosłowacja zaprowadziła u siebie system demokratyczny, ale w roku 1938 i 1939 porzucili ją protektorzy demokratyczni. Z tych też przyczyn odczepiono się zwolna od t. zw. rządów emigracyjnych w Londynie, są one bowiem przestarzałe i nie mogły się przyczynić do ponownego wskrzeszenia państw o ustroju stałym. W sposób zupełnie ogólny uważa się w Europie metody demokratyczne jako nie modne, chodzi tylko jeszcze o to, czy poszczególne państwa przyjmą system bolszewicki, czy też zorganizują innego rodzaju rząd autorytatywny. Ameryka w każdym bądź razie nie ma żadnych widoków na zabieranie głosu w sprawie przyszłego kształtowania się Europy.

Groźba bolszewickiego imperjalizmu.

Lizbona, 14 marca. Znane czasopismo lizbońskie „Esfera" zwraca uwagę, że Europa jest zagrożona przez największy imperjalizm na przestrzeni historji, mianowicie przez imperjalizm bolszewicki.

Marzenia szaleńca, Piotra Wielkiego, chce urzeczywistnić człowiek, którego kiedyś historja nazwie najpotworniejszym zbrodniarzem politycznym, t. j. Stalin. Piotr Wielki w swoim testamencie nakazał swym następcom nietylko zagarnięcie większej części Szwecji, ale zwłaszcza także obszarów obecnej Finlandji, które wówczas należały do Szwecji. W innym artykule tego testamentu znajduje się zalecenie, aby po zlikwidowaniu Szwecji, podbiciu Persji, opanowaniu Turcji i zawładnięciu morzem Bałtyckiem podjęto starania o podsunięcie dworom w Wersalu i Wiedniu myśli dalszego podziału świata.

Pracę tę ma ułatwić Stalinowi nowoczesna inwazja, to jest bolszewizm, ponieważ bolszewizm jest najlepszym żołnierzem. Wprawdzie przeciwstawia mu się mocarstwo, które nie istniało jeszcze za czasów Piotra Wielkiego, narodowo-socjalistyczne Niemcy, oraz na szczęście dla Europy kilka narodów antybolszewickich. Obecnie jest na czasie przypomnienie testamentu Piotra Wielkiego, ponieważ Stalin chce go urzeczywistnić. Kto ma odwagę się temu przeciwstawić? Na pytanie to daje jedynie odpowiedź żołnierz niemiecki, naród germański.

Klasyczny przykład.

Paryż, 14 marca. Specjalny trybunał w Północnej Afryce skazał na śmierć b. ministra francuskiego Pucheux.

Skazany był w swoim czasie ministrem spraw wewnętrznych rządu francuskiego w Vichy, w listopadzie 1942 r., t. j. po okupacji północnej Francji przez wojska niemieckie, uciekł do Północnej Afryki i oddał się tam pod opiekę aljantów. Jego nieprzyjazne nastawienie wobec komunistów było znane, wskutek czego ci użyli wszelkich środków, aby unieszkodliwić Pucheux. Po długich rokowaniach ustąpiono wobec nacisku Moskwy. Pucheux został aresztowany, a niedawno postawiony przed specjalny trybunał, w którego skład osobowy jakby dla specjalnej ironji, wchodziły osobistości narodowości francuskiej. Jednym z głównych świadków był francuski generał Gierot, który w swojem życiu trzykrotnie złamał słowo honoru, a mianowicie dwa razy, aby uciec z niewoli, a raz, aby przedostać się z południowej Francji do Północnej Afryki. Specjalnym zarzutem, jaki postawiło oskarżenie pod adresem Pucheux, był fakt, że w czasie swego urzędowania w Vichy miał on traktować nieprzychylnie żydów i wolnomularzy.

Co stanowiło główny cel tego procesu, wyjaśnił francuski sekretarz stanu Henriot, który nazwał rozprawę przeciwko Pucheux „klasycznym przykładem bolszewickiego procesu pokazowego“. Henriot zwrócił uwagę, że Pucheux już w sierpniu zeszłego roku został skazany przez komunistów na śmierć. Przeprowadzony obecnie proces miał więc jedynie na celu zaprodukowanie sztuczki teatralnej według metody bolszewickiej, przyczem oskarżony jeszcze przed rozpoczęciem procesu był skazany. Uległość wobec Moskwy, nienawiść żydów wobec narodowo usposobionych Francuzów i brak wszelkiej odwagi cywilnej święciły ohydny taniec dookoła osoby oskarżonego.

„Niech nikt nie da się wprowadzić w błąd — oświadczył Henriot — nie jest to proces przeciwko jednej osobie. Jest to wybitny dowód zależności od Moskwy tych wszystkich, którzy uciekli pod skrzydła emigracji francuskiej. Stanowi to nowy dowód, że protekcja amerykańska czy angielska nie jest w stanie niczego zrobić wbrew życzeniom Sowietów. Wielu zrobiłoby dobrze, gdyby zawsze to mieli w pamięci“.

Komentarze dzienników paryskich do procesu w Algierze są niezwykle pełne temperamentu i namiętne. „Petit Parisien“ używa bardzo ostrych słów na określenie tego wyroku. Dziennik ten pisze dosłownie: „Emigranci francuscy zasiadają dziś na ławie oskarżonych. Wyrokami na zdrajców ćwiartują się oni wzajemnie i muszą biernie przyglądać się, jak bolszewizm bierze nad nimi górę. Zdrada i dwulicowość nigdy nie opłacają się — taka jest nauka z tego procesu“. „Sędziowie — oświadcza „Cri du Peuple“ — nie są wiele więcej warci, niż oskarżeni“. Pod wszelkiemi możliwemi pozorami chcą oni ukryć swoje własne tchórzostwo i zdradę, jakiej sami dopuścili się we Francji.

Prasa hiszpańska przynosi wyczerpujące sprawozdanie o procesie przeciw Pucheux w Algierze i przypomina swoim czytelnikom metody sprawiedliwości bolszewickiej, z jakiemi Hiszpanja miała sposobność zapoznać się w czasie wojny domowej. Jeden z korespondentów hiszpańskich w Algierze pisze, że wyrok śmierci przeciwko Pucheux jest wielkim sukcesem wpływów komunistycznych. Dziennik „ABC“ pisze, że każdy, kto mógł przysłuchiwać się temu procesowi, musiał odnieść wrażenie, że niema się tu do czynienia z procesem, lecz z jakiemś zgromadzeniem politycznem. Wśród mów, jakie tam wygłoszono, rekord postawił komunista Grenier ze swą mową propagandową, zawierającą nieustanne obelgi pod adresem oskarżonego.

Prawo międzynarodowe fikcją.

Francja wobec aljanckiego teroru powietrznego.

Vichy, 14 marca. Organ urzędowy „Moniteur“ omawia teror powietrzny.

Dziennik oświadcza m. i., że rok 1943 był dla ludności francuskiej szczególnie morderczy z powodu ataków bombowych. W tym roku odnosi się wrażenie, jakgdyby byli aljanci Francji chcieli przewyższyć samych siebie. Nie zadawalając się zorganizowaniem ze swymi wspólnikami sowieckimi teroru w miastach i wsiach francuskich, kontynuują oni, jak pisze dziennik, akcję niszczenia francuskich domów, kościołów i zabytków sztuki. **Ostatni rok, jak stwierdza dziennik, zamyka się bilansem 21 tysięcy zabitych lub rannych i 300 tysięcy poszkodowanych i ewakuowanych.** Sądząc po obecnym stanie teroru powietrznego, liczba ofiar i ewakuowanych będzie jeszcze większa. Tym, którzy zapytują w związku z tem, czy obowiązują prawa międzynarodowe, jak kończy dziennik, udzielił odpowiedzi angielski major Cribbe w „News Chronicle“ oświadczeniem, że jest karygodną niezręcznością powoływanie się na paragrafy, przewidujące oszczędzanie kobiet, dzieci i starców.

Państwa neutralne pojmują grę aljantów.

Bukareszt, 14 marca. **Na marginesie presji amerykańskiej, wywieranej na Irlandję, zauważa „Porunca Vremii“.**

„Interesujący jest obecnie fakt, że aljanci każdym sposobem wysuwają groźby pod adresem tych krajów, które dotąd trzymały się na uboczu. Zainteresowanie budzi przedewszystkiem stanowisko wszystkich państw neutralnych, które zaczynają pojmować, jaką rolę mają odegrać. Wszystkie one zaś mają widocznie zamiar oświadczyć bez ogródki, że nie są w stanie przyjąć zaproszenia do tej gry“.

7740 procent.

Zyski amerykańskich kapitalistów zbrojeniowych.

Genewa, 14 marca. Członek kongresu Stanów Zjednoczonych Engels — jak donosi „Daily Sketch“ — zrobił sensacyjne odkrycia w sprawie olbrzymich zarobków amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego. Oświadczył on, że 47 kierowniczych przedsiębiorstw zbrojeniowych Stanów Zjednoczonych osiągnęły przeciętnie czystego zysku 7740 procent. Znaczy to, że wydobyli oni ze zleceń zbrojeniowych więcej aniżeli wynosi 77-krotny kapitał akcyjny.

Zacięty opór przeciwko sowieckim atakom w wielkim stylu.

Berlin, 14 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 13 marca:**

Punkt ciężkości zakrojonych na wielką skalę ataków sowieckich spoczywa niezmiennie na południowym odcinku frontu wschodniego. Nasze wojska stawiały tam nieprzyjacielowi atakującemu przeważającemi siłami zacięty opór i odparły także wczoraj w ciężkich walkach liczne ataki. W rejonach włamań na południowy-zachód od Krzywego Rogu, na południowy-zachód od Humania i w rejonie na wschód od Tarnopola po zniszczeniu większej liczby czołgów nieprzyjacielskich, powstrzymane czołówki zaczepne bolszewików. Podczas tych walk odcięta grupa bojowa pod dowództwem pułkownika Bregenzera przez kilka dni powstrzymywała posuwanie się wielokrotnie przeważających sił nieprzyjaciela a następnie wycofała się w walkach, niszcząc także przytem jeszcze w walce wręcz 23 czołgi nieprzyjacielskie.

W ciężkich walkach obronnych ostatnich dni wybitnie wyróżnił się w rejonie na wschód od Tarnopola pierwszy dywizjon pancerny SS „Leibstandarte SS Adolf Hitler“ pod rozkazami zastępcy dowódcy Obersturmbannführera Lehmanna i turyngski 7 dywizjon pancerny pod dowództwem pułkownika dra Maussa. Odznaczyła się również szczególnie sztafeta samolotów bliskiego wsparcia pod dowództwem kapitana Auffera.

Na środkowym odcinku frontu doszło tylko do potyczek o znaczeniu lokalnem. W zaciętych walkach obronnych nad autostradą smoleńską szczególne sukcesy obronne wywalczyła wirtembersko-badeńska 78 dywizja szturmowa pod dowództwem generała-porucznika Trauta. Nieprzyjaciel na odcinku tej dywizji stracił w czasie od 3 do 8 marca ponad 4.000 zabitych, 43 czołgi, 41 dział i liczną inną broń.

Podczas kontynuowania swych bezskutecznych ataków na północny zachód od Newla, w rejonie Ostrowa i na froncie Narwy bolszewicy ponieśli wysokie straty. Własne przeciwataki na południowy zachód od Narwy miały przebieg skuteczny.

W zatoce Fińskiej niemieckie kontrtorpedowce ostrzeliwały z dobrym skutkiem na półwyspie Magerburg sowieckie pozycje oraz połączenia dowozowe.

We Włoszech przy obustronnej ożywionej działalności oddziałów zwiadowczych i wypadowych nie doszło do żadnych działań bojowych o poważniejszem znaczeniu.

Ogień naszej artylerji dalekonośnej wywołał silne eksplozje i rozległe pożary w miejscach lądowania nieprzyjacielskiego w rejonie Anzio-Nettuno.

Brytyjskie samoloty bombowe i torpedowe zaatakowały w dniu 12 marca na hiszpańskich wodach terytorjalnych przed ujściem rzeki Ebro parowiec niemiecki „Kilissi“. Statek zajął się ogniem i zatonął.

Kilka brytyjskich samolotów nękających zrzuciło nocy ubiegłej bomby na miejscowości w Niemczech zachodnich.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały objekty, położone na południowem wybrzeżu Anglji.

Ożywiona działalność oddziałów zwiadowczych

Berlin, 14 marca. Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o walkach na froncie włoskim:

Uporczywe deszcze i wynikające z tego dalsze rozmiękniecie terenu przeszkadzały również i w dniu 12 marca większej działalności bojowej na frontach włoskich, jak również akcji obustronnego lotnictwa, które ograniczyło się do kilku lotów zwiadowczych.

Natomiast bardzo ożywiona była obustronna działalność oddziałów zwiadowczych i wypadowych. Zarówno na frontach przyczółka lądowania, jak też i na froncie południowym rozbito kilkakrotnie wzmocnione oddziały wypadowe Anglo-Amerykanów. Stale odbywające się ruchy wojsk u przyczółka lądowania pod Nettuno, z których domyślać się można, że po zakończeniu się okresu złej pogody zamierzają tutaj Anglo-Amerykanie znów przystąpić do kroków ofensywnych, baterje niemieckie tak samo zasypują silnym swym ogniem, który spowodował rozległe pożary i eksplozje, jak też ostrzeliwują one silnie punkty oparcia ufortyfikowane przez nieprzyjaciela. **Niemieckie baterje dalekonośne ostrzeliwały w nocy punkty lądowania Anzio i Nettuno, gdzie stwierdzono również ożywiony ruch. Działanie tego ognia miało skutek niesłychany.** Wywołano przytem pożary i eksplozje na pasie terenowym długości około jednego kilometra. **Zaobserwowano również różne trafienia na transportowcach,** leżących w porcie oraz przeszkodzono konwojowi Anglo-Amerykanów w zawinięciu do portu.

Na froncie południowym nie doszło do żadnych poważniejszych akcyj bojowych. Również i tu przedewszystkiem w rejonie Cassino ożywiona była w dalszym ciągu komunikacja samochodów ciężarowych anglo-amerykańskich w strefie przyfrontowej. Niewątpliwie zamierzają tutaj Amerykanie silnie rozbudować swe pozycje.

W rychłych godzinach porannych poniedziałku pogoda się wyjaśniła. Czasami nawet pokazywało się słońce. Nie należy jednak liczyć się narazie jeszcze z ustaleniem się pogody i z dalszą jej poprawą. Teren tonie w dalszym ciągu w silnem błocie i nie nadaje się do większych operacyj.

Dziennik „Yorkshire Post“ donosi, że również w Australji wielkie panuje rozczarowanie z powodu przebiegu wypadków wojennych we Włoszech. Na ten temat publikuje wspomniany dziennik następujące wywody dziennika „Sydney Morning Herald“.

„Ryzyko niemieckie po lądowaniu naszem pod Anzio nie było zapewne mniejsze od naszego ryzyka, lecz raczej było ono większe. Niemcy jednakowoż posiadali to, czego brakło ich przeciwnikom, a mianowicie siłę decyzji, energję i sztukę improwizowania. Już ostatnia wojna światowa uczy nas, że aljanci wychodzą zawsze bez korzyści, jeżeli stają naprzeciwko wroga zdecydowanego, nie mówiąc już o tem, że wojskowym nonsensem jest prowadzenie dyskusji wzajemnej pomiędzy poszczególnemi placówkami dowództwa, jak to jest w zwyczaju w obozie aljantów.

Pierścień dookoła wojsk aljanckich na Bougainville zacieśnia się.

Tokio, 14 marca. Japońskie siły zbrojne na wyspie Bougainville — jak donosi agencja Domei — systematycznie zacieśniają z kilku kierunków pierścień okrążający pozycje aljanckie na Torokina. Dnia 12 marca formacja japońska, maszerująca wzdłuż drogi, oddalonej w kierunku północno-zachodnim od aljanckiego lotniska Nr. 3, zajęła ważną strategiczną pozycję. Formacja ta posuwa się obecnie w kierunku południowym.

Potworne morderstwa kobiet w Paryżu.

Paryż, 14 marca. Policja francuska wpadła na ślad potwornych zbrodni, których ofiarą, według dotychczasowych wyników śledztwa, padło 25 kobiet.

Mieszkańcom ulicy Lesuerur w Paryżu zwrócił uwagę od kilku dni niewytłumaczony odór, którego nie umiano sobie w żaden sposób wyjaśnić. Kiedy na prośby kilku mieszkańców miejska gazownia wysłała swoich funkcjonarjuszy na miejsce, celem poszukiwań za ewentualnem uszkodzonem miejscem w przewodzie gazowym na tej ulicy, odkryli oni w pewnej willi, w piwnicy do centralnego ogrzewania, odcięte głowy kobiet, ramiona, nogi i inne części ciała, co nasuwało podejrzenie szeregu potwornych zbrodni. Wobec tego natychmiast zaalarmowano policję, która niezwłocznie rozpoczęła dochodzenia. Jak ustalono, willę, obecnie niezamieszkałą, wynajął przed dwoma laty pewien lekarz, który prawdopodobnie zwabiał do siebie kobiety, następnie zabijał je, a zwłoki ich palił. Znalezione dotychczas części odzieży ofiar pozwalają przypuszczać, że morderca, będący swego rodzaju drugim Landru, zabił 25 kobiet. Na dziedzińcu willi znaleziono dół wapienny głębokości około 3 metrów, w którym znaleziono jeszcze części 13 ludzkich tułowi.

Generał Franco i minister spraw zagranicznych Jordana posłali papieżowi Piusowi XII adres gratulacyjny z okazji 5-lecia jego koronacji. Z tego samego powodu minister spraw zagranicznych i przewodniczący hiszpańskich Kortezów złożył wizytę nuncjuszowi papieskiemu.

Zdolna sekretarka

Po kolacji część towarzystwa siedziała w salonie, zaś panowie poszli do palarni na dobre cygarka. Tn swobodnie zabawiali się miłą pogawędką, żartowaniem, aż wreszcie zeszli na rozmowę o kobietach.

Adwokat dr Działyński poruszył temat: stosunek towarzyski szefa ze swymi podwładnymi, jaki niejednokrotnie prowadzi do najsilniejszych węzłów.

— Jest to łatwem do pojęcia — twierdził — że kobieta, która z nami i dla nas pracuje...

— Sposobność rodzi miłość — wmieszał się żartując dyrektor banku, pan Faber, przyczem zdawało mu się, że powiedział coś wielce mądrego.

Na to prezes tegoż banku, Regulski, odezwał się:

— Przeszło trzydzieści lat pracowałem niemal wyłącznie z pomocą kobiet, nigdy jednak, ani na jeden raz nie odstąpiłem od zasady: żadnych poufałości ani miłostek z podwładnym personalem.

Dyrektor Faber z niedowierzaniem kiwając głową, starał się ukryć ironiczny uśmiech, jaki te słowa u niego wywołały.

— Zdaje mi się, że pan dyrektor powątpiewa o prawdziwości mych słów — rzekł prezes Regulski — przypuszczam nawet dlaczego. Prawdopodobnie ma pan na myśli moją byłą sekretarkę, piękną pannę Izabelę Domską. Czy tak?

— Właśnie ona przyszła mi na myśl w tej chwili, panie prezesie.

— To znaczy, że pan uważał ją za moją kochankę. Czy tak, panie dyrektorze? Proszę mówić szczerze i otwarcie, przed mecenasem Działyńskim nie mam żadnych tajemnic.

— A skoro tak i jeśli mam być szczerym, panie prezesie, to powiem. Jak wiadomo, godziny przyjęć stron u pana trwają do godziny 6-ej wieczorem. Od 5-ej jednak nikt nie miał do pana dostępu, ale to absolutnie nikt. Drzwi kancelarji były i pozostawały stale na klucz zamknięte, dzwonienie i pukanie było daremne, a nawet przez telefon nie było można się z panem porozumieć, chociaż wszyscy doskonale wiedzieli, że pan jest w biurze.

— Nie przeczę, bo tak było istotnie — odrzekł prezes Regulski. — Iza była przepiękna. Jasna blondyna z platynowem odcieniem włosów, była zarówno roztropną, jak i piękną, przytem nadzwyczaj przebiegłą. Przyznaję, że zwłaszcza z początku, spojrzenie tej pełnej wdzięku twarzyczki i wspaniałej postaci, często odurzało mnie tak, iż musiałem się niemal gwałtem zmuszać do skupienia myśli na bieg interesów naszej instytucji. Gdy na mnie spojrzała, dosłownie traciłem wątek mych myśli. Jestem pewny, że z chwilą wstąpienia do naszego biura, Iza miała zamiar zdobyć mnie dla siebie. Ale moje zasady były silniejsze, niż my oboje razem. Jednak skoro wreszcie zauważyła, że się jej ten plan nie udaje, znacznie oziębła, aczkolwiek jeszcze nie zniechęciła się całkowicie. Nie była to jej pierwsza u nas posada, lecz mimo tego podziwiałem szybkość, z jaką orjentowała się w naszem przedsiębiorstwie. Dość było wymienić jakąkolwiek firmę, ona z najdokładniejszą pewnością umiała wydać zdanie o jej dobroci, stanie jej finansów, wierzytelnościach, dostawach itd. Dawała polecenia, rady, kontrolowała, dysponowała, nie dopuszczała do mnie uciążliwych i bezcelowych odwiedzin, poprostu w małym palcu miała bieg naszego interesu. Z początku ubierała się zawsze bardzo gustownie i rafinowanie skromnie, z czasem jednak zdumiewająco coraz elegancIej. Często przychodziła do biura w kosztownem futrze. Pewno ma jakiegoś bogatego przyjaciela, myślałem nieraz, nie dziwiąc się temu bynajmniej. Aż razu pewnego przyszedł do mnie mój brat i z pewnem zakłopotaniem odezwał się:

— Nie mam zamiaru odgrywać tu roli jakiegoś moralisty i rozumiem wszystko, że ty i Iza..., ale mimo tego powinieneś zachować pewne formy przyzwoitości i nie narażać się wobec personalu, od prokurentów począwszy, a na woźnych i gońcach skończywszy, na ich języki i rozmowy o was obojgu.

Zdumienie, oburzenie i bezradność z mej strony nie miały granic, gdy mi to samo opowiedział, co i pan, panie dyrektorze przed chwilą, to znaczy o zamykaniu drzwi po 5-ej godzinie, o daremnych próbach połączenia się ze mną telefonicznie itd. Postanowiłem więc sam zbadać tę rzecz aż do sedna. Pokój Izy był tuż obok mojego gabinetu, niedaleko zaś drzwi stało jej biurko, a na niem telefon. — Gdy ktoś chciał wprost ze mną mówić, dzwonek odzywał się najprzód w jej aparacie, i dopiero ona łączyła z moim przez bocznicę. Następnego dnia o godzinie 5-ej popołudniu podszedłem bez szmeru do drzwi mojego gabinetu i gdy usłyszałem dzwonek, nagle otwarłem drzwi mojego gabinetu i wszedłem do jej pokoju. Ona szybko zerwała się z krzesła, podbiegła do drzwi, otwarła je i wyjęła klucz ze zamku.

— Dlaczego pani zamknęła drzwi na klucz? — spytałem.

Zmieszana wymówiła się, jakoby to tylko przez „zapomnienie“ i „bezwiednie“.

— A dlaczego telefon wyłączony? — pytałem dalej.

— Bo miałam nieznośny ból głowy — odrzekła spokojnie już całkiem opanowana.

Szczegółowe badania, jakie później zarządziłem, wykazały, że już od półtora roku w ten sposób się urządzała. W jakim celu? Oto chciała w ten sposób wywołać pozór, jakoby była moją kochanką i jako taka, uchodzić za osobę wpływową. Interesanci, którzy przychodzili do mnie, zwracali się do niej, a za pośrednictwo musieli się jej opłacać kosztownemi upominkami, albo pieniędzmi. — Teraz dopiero zrozumiałem ten jej luksus i elegancję! Byłem tem strasznie oburzony. Naturalnie dostała natychmiast pisemne wypowiedzenie. Do jej prośby o osobiste wytłumaczenie się, nie przychyliłem się. Opuściła nasz dom ze świetnem świadectwem w ręku i wkrótce znalazła nową posadę w pewnem wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowem, gdzie do tej chwili pracuje i jest jego duszą, a równocześnie oficjalną przyjaciółką swego szefa.

— Zdolna dziewczyna — zauważył dr Działyński z uznaniem.

— Ja zaś ze swej strony podziwiam pańską stałość zasad — odezwał się dyrektor Faber do prezesa Regulskiego.

— Podziwiasz pan? — odrzekł tenże cicho i przygniatając figurką z brounzu niedopałek cygara, dodał:

— Powiedz pan raczej, że popełniłem najgłupszy grzech z powodu niewykorzystania sposobności.

Zwierzęta pod gradem bomb.

Berlin, 14 marca. Jak doniesiono, sławny berliński zwierzyniec padł po większej części ofiarą bombardowania. Na podstawie informacyj, udzielonych przez profesora Hecka, którego urządzenia w berlińskim Ogrodzie Zoologicznym cieszą się światową sławą, wyrządzone szkody są następujące:

Wielki dom słoni jest całkowicie zniszczony. Pod gruzami leży 8 zabitych słoni. Trafione zostało wielkie akwarjum z krokodylami, aligatorami i olbrzymiemi wężami. Pełne trafienie bomba otrzymała hala dla krokodylów. Znany dom ptaków, z jego kosztownymi mieszkańcami, uległ częściowemu zniszczeniu. Setki cennych ptaków zginęły, natomiast ocalała bażantarnia, w której znalazły obecnie pomieszczenie liczne uratowane zwierzęta, wśród nich papugi. Bomby nie oszczędziły także domu mieszkalnego profesora Hecka.

Sławny badacz podał przedstawicielom prasy jeszcze następujące szczegóły. Pomimo bohaterskiej akcji dozorców w godzinie największego niebezpieczeństwa, nie poniesiono żadnych ofiar w ludziach.

Także na nikogo nie napadły zwierzęta w ciągu akcji ratunkowej.

Jeden aligator i kilka małp uciekło na ulicę, ale zwierzęta te sprowadzono z powrotem — aligatora bez większych trudności, ponieważ zarzucono mu pętlę dokoła ciała. W samym ogrodzie biegają jednak jeszcze swobodnie dingo (dzikie psy) i inne małe zwierzęta drapieżne, niedźwiedzie, bawoły, jelenie i kilka małych małp. Zwierzęta te chwyta się sztuka za sztuką.

Goryla nie zdołali dozorcy sprowadzić zawczasu razem z innemi cennemi zwierzętami w bezpieczne miejsce.

Natomiast wywiezione na czas z Berlina 150 wielkich zwierząt i umieszczono je w najprzyjaźniejszych majątkach i zamiejscowych Ogrodach Zoologicznych.

Pewien prywatny miłośnik zwierząt przyjął bez wahania orangutana i dwa szympanse. Do tych w bezpieczne miejsce przewiezionych zwierząt należą w pierwszym rzędzie niezmiernie już zaginione, kosztowne wymierające gatunki, żubry, dzikie mustangi, kozice, a dalej cenne hodowle dzikich osłów, owiec argalskich, zebu i bydła Wattussi. Dwa lamparty i dwa tygrysy, dwa orangutany i jedna żyrafa znalazły kwaterę w innych Ogrodach Zoologicznych. Słoń morski „Roland" żyje i mieszka dalej w berlińskim zwierzyńcu. W niezniszczonym domu dla strusiów żyją także wszystkie hipopotamy i karłowate hipopotamy, wszystkie niedźwiedzie, prócz jednego niedźwiedzia polarnego, którego musiano zastrzelić, a dalej — wszystkie strusie, kazuary i kangury. „Abu Markub", egzotyczny ptak o dziobie w kształcie buta, przetrzymał również noc grozy.

Ciężko trafiony został natomiast dom zwierząt drapieżnych.

Tu zginęły lwy, tygrysy i lamparty, a także — „Titus", samica szympansa, przebywająca w Ogrodzie Zoologicznym od 1925 roku, oraz stara samica orangutana, za którą biegła od drzewa do drzewa żona dozorcy domu małp, usiłując przywabić ją smacznemi kąskami i czułemi nawoływaniami. Przerażona małpa zginęła na udar serca. Nosorożec „Totto", którego profesor Heck przywiózł jako młode zwierzę ze swej ekspedycji do Afryki, znajduje się także na liście strat w domu słoni. Tam pozostał przy życiu tylko słoń „Siam".

Ponad częściowo rozbitem górnem oknem w domu małp polecił profesor Heck rozciągnąć swoje stare afrykańskie namioty, dzięki czemu pawianom i innym małpom jest ciepło. W stadzie jeleni straty są znaczne, zwłaszcza wśród t. zw. jeleni Arystotelesowych.

W akwarjum zbierało obfite żniwo, obok bomb, także dotkliwe zimno. Węże jadowite i inne bynajmniej nie uciekły, ponieważ zimno poraziło je natychmiast. Tu ocalało tylko niewiele stworzeń, a mianowicie krokodyle, kilka dużych żółwi, dwa pytony, mające 3 i 5 metrów długości, kilka małych aligatorów, żółwie lądowe i wodne, 5 małych żółwi egzotycznych i 4 olbrzymie salamandry, które są wytrzymałe na zimno. Wszystkie te zwierzęta rozdziela się pomiędzy zamiejscowe akwarja.

Obowiązek uczęszczania młodzieży do szkoły zawodowej.

(tp) **Kraków, 14 marca.** Według informacyj otrzymanych od kierowników szkół, sporo uczniów i uczennic, terminujących w różnych gałęziach rzemieślniczych, zaniedbuje regularne uczęszczanie na lekcje obowiązkowej szkoły zawodowej. Są również i tacy, którzy do szkoły przychodzą bardzo rzadko. W związku z powyższem zwraca się uwagę, że bezpośrednią odpowiedzialność za regularne uczęszczanie rzemieślniczej młodzieży do obowiązkowej szkoły zawodowej ponoszą rodzice, opiekunowie oraz właściciele warsztatów.

Właściciele warsztatów mają obowiązek zwracać uwagę terminatorom, że zaniedbywanie nauki w szkole zawodowej niekorzystnie wpływa na ich przyszłość oraz usamodzielnienie się. Jak wiadomo, brak świadectwa ukończenia obowiązkowej szkoły zawodowej utrudnia lub wręcz uniemożliwia nabycie książeczki czeladniczej i przystąpienie do egzaminu na czeladnika.

Każdy terminator, pragnący poznać gruntownie swój zawód i wyspecjalizować się w nim, nie powinien opuścić ani jednej godziny nauki. W obowiązkowej szkole zawodowej uczeń uzupełnia swe dotychczasowe wiadomości przez nauki teoretyczne, które stanowią podstawę do wykonania danego rzemiosła. Takie przedmioty, jak materjałoznawstwo, historja zawodu, sprawy przemysłowe, higjena pracy itd. dają przyszłemu rzemieślnikowi wiadomości, bez których obecnie trudno wykonywać rzemiosło zgodnie z wymaganiami dnia dzisiejszego.

KRONIKA

MARZEC
14
Wtorek

Dziś: Zacharjasza
Jutro: Longina m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.30 do 5.06

Koncert fortepianowy na rzecz R. G. O.

(tp) **Kraków, 14 marca.** Rada Główna Opiekuńcza, Polski Komitet Opiekuńczy miasta Krakowa, urządza w dniu 18 marca br. (sobota) o godz. 16-tej (4 popoł.) w sali Błękitnej Filharmonji Generalnego Gubernatorstwa, ul. Zwierzyniecka 1, II p., recital fortepianowy prof. Franciszka Łukasiewicza, z którego czysty dochód przeznaczony jest dla najbiedniejszych miasta Krakowa.

Bilety można nabywać od piątku 17 bm. w biurze Komitetu, ul. Kanonicza 14, oraz w kasie Filharmonji GG. w sobotę, godzinę przed rozpoczęciem koncertu.

W kilku wierszach.

Według doniesienia z Waszyngtonu, w tamtejszych kołach dyplomatycznych liczą się z tem, że Stany Zjednoczone wprowadzą zarządzenia gospodarcze, skierowane przeciwko republice irlandzkiej.

*

Z okazji 50-lecia śmierci Ludwika Kossutha, będzie wypuszczona serja znaczków pocztowych wartości 4, 20, 30 i 50 fillerów.

*

Według doniesień z Waszyngtonu, słychać tam pogłoski, że podsekretarz stanu Stanów Zjednoczonych, Stettinius, który w najbliższym czasie przybędzie do Londynu, uda się może bezpośrednio potem także do Moskwy.

*

Nieufność przeciwko Stanom Zjednoczonym wzmaga się w Anglji coraz bardziej. Angielskie koła finansowe niepokoi fakt, że Stany Zjednoczone administrują złotem w sumie 300 miljonów funtów na rachunek Francji.

*

Szef włoskiego sztabu generalnego, generał Gambara ustąpił. Jako jego następca został mianowany generał armji Archimede Bischi.

*

Jak donosi angielska służba informacyjna, krąży w Neapolu pogłoska, że w najbliższej przyszłości należy się liczyć z podjęciem dyplomatycznych stosunków między Unją Sowiecką a rządem Badoglia.

*

W Anglji coraz więcej rozszerza się ostrożna ocena sytuacji wojennej. Żelazna wola Niemiec kontynuowania dalej wojny wszelkimi środkami uczyniła Anglików ostrożnymi w swych ocenach.

Skóra niedźwiedzia.

(St) Istnieje przysłowiowe powiedzenie o skórze niedźwiedzia, którą dzieli się, zanim jeszcze zwierzę zostało zabite. — O pochodzeniu tego przysłowia opowiada Philippe de Comines (1447—1511), przyjaciel króla francuskiego Ludwika XI, w swoich „Pamiętnikach".

W 1475 roku król Francji Ludwik XI wysłał do cesarza Niemiec Fryderyka III ambasadora — aby mu zaproponować podział ziem księcia Burgundji, Karola Zuchwałego, będącego jeszcze w pełni władzy. Cesarz, który znał męstwo księcia, odpowiedział ambasadorowi następującą bajką:

Przed pewnem miastem w Niemczech pojawił się wielki niedźwiedź, który wyrządzał poważne szkody. Trzej towarzysze z miasta, którzy często odwiedzali gospody, udali się do właściciela jednej z nich, któremu byli już winni pieniądze i poprosili go, aby im jeszcze raz udzielił kredytu. Całą dłużną kwotę obiecali zwrócić mu przed upływem dwóch dni, ponieważ mieli zamiar zabić niedźwiedzia, który wyrządza tyle szkód. — Skóra zwierzęcia — mówili — warta jest dużo, a oprócz tego dobrzy ludzie z miasta nie omieszkają obsypać ich podarunkami. Gospodarz zgodził się na ten układ. Gdy nasi towarzysze zjedli w jego gospodzie dobry obiad, udali się na miejsce, gdzie zwykle przebywał niedźwiedź. Zaledwie zbliżyli się do jaskini zwierzęcia, niedźwiedź znalazł się naprzeciw nich; zdjęci trwogą, rzucili się do ucieczki. Jeden z nich wyspinał się na drzewo, drugi pobiegł w kierunku miasta, a trzeci upadł na ziemię. Tego dogonił niedźwiedź, położył mu przednie łapy na plecach i przybliżył pysk do jego ucha. Biedny człowiek wyciągnął się jak długi i udawał martwego. Jak wiadomo, niedźwiedź widząc, że jego zdobycz, człowiek lub zwierzę, nie rusza się, oddala się od rzekomego trupa. Tak samo nasz niedźwiedź pozostawił towarzysza, nie wyrządziwszy mu większej szkody i powrócił do swej jaskini. Człowiek widząc, że jest wolny, wstał i poszedł szybko w kierunku miasta. Towarzysz, który siedział na drzewie i obserwował całe zajście, zszedł na ziemię i zrównał się z oswobodzonym towarzyszem. Za chwilę zapytał go, co niedźwiedź szeptał mu do ucha. — Powiedział mi — odparł zagadnięty — aby nigdy nie dzielić skóry niedźwiedzia, zanim zwierzę nie zostanie zabite.

Skończywszy to opowiadanie, cesarz odprawił ambasadora francuskiego.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie ujęcia starzyzny i materiałów odpadkowych w mieście Krakau. — Z dnia 6 marca 1944 r.

Stosownie do zarządzenia Nr. 4 Kierownika Urzędu Gospodarowania Starzyzną i Materiałami Odpadkowymi w Generalnym Gubernatorstwie o ujęciu starzyzny i materjałów odpadkowych z dnia 30 listopada 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 762) wszystkie osoby, posiadające swoje miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu w mieście Krakau, są obowiązane oddawać starzyznę i materiały odpadkowe każdorazowo za okres kwartału kalendarzowego.

Niniejszym zwracam uwagę na to, że termin oddania starzyzny i materiałów odpadkowych za 1 kwartał kalendarzowy 1944 r. mija z dniem 5 kwietnia 1944 r.

Kto nie może dowieść wypełnienia swego obowiązku oddania podlega karze stosownie do § 4 rozporządzenia o założeniu Urzędu Gospodarowania Starzyzną i Materiałami Odpadkowymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 sierpnia 1941 r. (Dz. Rozp. GG str. 497).

Stadthauptmann der Stadt Krakau. W zastępstwie: Wolf.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych".

Za spokój duszy ś. p.
Józefa Żurawickiego
długoletniego pracownika firmy „Concordja" J. Wolny
jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawione zostanie
Nabożeństwo żałobne
w środę dnia 15 b. m. o godz. 7-ej rano, w kościele O. O. Reformatów, na które zapraszają
Żona, Córka, Syn i Wnuczek.

S. p.
OSKAR DESAGA
b. kierownik szkoły
przeżywszy lat 59, zasnął w Panu, po długich, a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, w dniu 11 marca 1944 w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w dniu 14-go marca br. o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół, pogrążone w smutku
Żona, Córki i Szwagierki.
Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w dnia 22 marca b. r. o godz. 7 rano w kościele paraf. w Podgórzu.
198

S. p.
z Prawdzic KWIECIŃSKICH
EUGENIA Pelikan FOLTAŃSKA
wdowa po obywatelu ziemskim
przeżywszy lat 79, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 11-go marca 1944 r.
Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim, na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi we wtorek, dnia 14-go bm. o godz. 2.30 popoł., na który-to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w głębokim smutku pogrążeni
Dzieci, Wnuki i Rodzina.
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie we środę, dnia 15-go b. m. o godzinie 9.30 rano w kościele O. O. Reformatów w Krakowie.
180

S. p.
JÓZEF KUĆ
absolwent Szkoły Ekonomiczno-Handlowej, członek Związku Powstańców... w Krakowie
przeżywszy lat 31, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12 marca 1944 r.
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie przy zwłokach, w kościele św. Salwatora na Zwierzyńcu, dnia 14 III. 1944, o godz. 9-tej. Wyprowadzenie zwłok z kościoła na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu, o godz. 15.30, na które te smutne obrzędy zapraszają
Rodzice, Siostra, Brat i Rodzina.

Za spokój duszy ś. p.
MARJI ŁODYŃSKIEJ
zmarłej dnia 17 stycznia b. r. odprawiona zostanie
Msza św. żałobna
przed ołtarzem N. P. Marji, w kościele O. O. Dominikanów w Krakowie, dnia 17 marca b. r., o godzinie 9-tej.
Mąż, Dzieci, Wnuk, Rodzina.

Wolne posady

Dziewczyna, do niemieckiej rodziny, potrzebna. Warunki i traktowanie dobre. Kraków, Aussenring 28, m. 3.

Do zakładów przemysłowych na terenie Rzeszy Niemieckiej, poszukiwani robotnicy i robotnice fabryczni. Wyjaśnienia i zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60.

Kucharki-gospodyni, dobrze gotującej, znającej się na drobiu, poszukuje dwór od zaraz. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „775". 6527k

Firma produkująca artykuły gospodarstwa domowego, poszukuje dobrego i uczciwego robotnika magazynowego. Pierwszeństwo mają kandydaci z tej branży. Zgł. osobiste od godz. 10—14, w firmie „Küche u. Heim", Krakau, Agnesgasse 2, tel. 145-66. 9594

Dziewczyna, do pomocy w kuchni, znająca się na gotowaniu, zaraz potrzebna. Kraków, Starowiślna 97, Restauracja „Pod Palmami". 112

Dochodzącej, do obsługi, lub panienkę do dziecka, z utrzymaniem i wynagrodzeniem, poszukuję. Zgłoszenia: Kraków. Skawińska 10, m. 7, popołudniu.

Dziewczyna, do niem. domu, poszukiwana. Kraków, Juljusza Lea 12a, m. 6.

Poszukuję zaraz pilnej, uczciwej, dziewczyny, lubiącej dzieci, do niem. domu. Kraków. Jul. Lea 11b, m. 7. 181

Służąca, z gotowaniem, na dobrych warunkach, potrzebna. Zgł.: Kraków, ul. Starowiślna 26, sklep zegarmistrzowski.

Zdolnego ekspedjenta(kę), przyjmie zaraz niemiecki sklep spożywczy. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8994".

Buchalterów, ewent. buchalterkę, znających buchalterję przebitkową, przyjmą zaraz Zakłady Graficzne „Styl", Kraków, Krupnicza 8. 9118

Krawcowa do domu potrzebna zaraz. Zgłoszenia między 4—5 Kraków, Jul. Lea 84, oficyny, parter m. 10. 9302

Dziewczyna inteligentna do 3-letniego dziecka i pracy domowej, potrzebna zaraz. Zgł.: Kraków, Felicjanek 3, sklep.

Potrzebna fryzjerka, praktykantki, praktykanci, warunki zagwarantowane. Kraków, Długa 57 „Czesław", Jan Możejko.

Wytwórnia art. papierowych, poszukuje za dobrem wynagrodzeniem 2 introligatorów, 8 pracownic introligatorskich, oprócz wynagrodzenia, kuchnia zakładowa, zgłoszenia od 10 do 13 firma „Barwit", Kraków, Józefińska 3. 9641

Dwie młodsze księgowe, władające poprawnie językiem niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje wielkie przedsiębiorstwo niemieckie budowlane. Zgłoszenia w języku niemieckim wraz z życiorysem, odpisami świadectw, oraz fotografią, skierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 9706".

Dziewczynę do kuchni, kobietę do obierania ziemniaków przyjmę zaraz. Mleczarnia „Zdrowie" Kraków, św. Tomasza 17. 9962

Agentów Portretowych do przyjmowania zamówień na portrety „Semi-Email" za wysoką prowizją poszukuje Nawrocki, Kielce 4594k

Poszukujemy trzech kierowników, dobrych fachowców do robót budowlanych, ziemnych i nadziemnych i do budowy baraków. Język niemiecki pożądany, a także znajomość robienia rysunków, szkiców i obliczania wymiarów. Murarze, cieśle i robotnicy będą natychmiast przyjęci. Warunki do omówienia. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4930K".

Samodzielnego majstra formiarskiego do prowadzenia odlewu żeliwa i metalu poszukujemy na prowincję. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8092k".

Potrzebna do pracy fizycznej i umysłowej osoba około lat 50, silna zdrowa, pogodna, energiczna, cierpliwa. Kraków, Biskupia 10, m. 4, Dr. Sikorska. 6470k

Rzeszów. Poszukujemy do małego kasyna garderobianego(nej), za dobrem wynagrodzeniem i utrzymaniem. Zgł.: „Deutsches Haus", Rzeszów. 6489k

Odpowiedzialny portier, ze znajomością niemieckiego, uczciwy i doświadczony, natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 6490k".

Ogrodnik w średnim wieku, dobry fachowiec, tylko po kawalersku, potrzebny od zaraz do majątku. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6498K".

Kucharka poszukiwana od zaraz do polskiego domu. Warunki dobre. Zgłoszenia pod „772" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków. Adolf-Hitler-Platz 46. 6459k

Pokojówka młoda, reprezentacyjna, poszukiwana od zaraz do polskiego domu. Warunki dobre. Zgłoszenia pod „771" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 6460k

Laboranta, operatora, siłę dobrą, dobre warunki, mieszkanie, utrzymanie, poszukuje Zakład Fotograficzny. Nadwodny, Sanok. 6491k

Miejska Kolej Elektryczna w Krakowie, poszukuje od zaraz robotników do prac przy torach. Wynagrodzenie wg. taryfy; w kuchni zakładowej wydaje się ciepłą strawę za opłatą. Zgłoszenia osobiste podczas godzin służbowych w biurze personalnym w dyrekcji. Kraków, Lorenzstrasse 13, II piętro. 6494k

Wychowawczyni, rutynowana, pogodna, do chłopczyka 3-letniego, na dobrych warunkach, natychmiast potrzebna z referencjami. Oferty składać proszę: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 9018".

Dziewczynę, z gotowaniem, na stałe, lub dochodzącą, przyjmę zaraz. Może być starsza. Kraków, św. Sebastjana 20, m. 3. 9494

OT — Ingenieurheim w Krakowie, poszukuje kilka sprzątaczek. Zgł. osobiste u: Chefquartiermeister, Krakau, Reichsstrasse 81, m. 2. 9704

Potrzebna od zaraz dochodząca pomocnica kuchenna do bufetu. Zgłoszenia: Kraków, ul. Szczepańska Nr. 7, m. 5, między godz. 2—3. 9892

Poszukuję zaraz uczciwej, pilnej dziewczyny. Pewna znajomość języka niem. pożądana. Zgł. osob.: Kraków, Thornerstr. 54, m. 7, przedpoł. między godz. 10—12, wzgl. popoł. od godz. 17.

Potrzebny chłopiec na posyłki. Zgłoszenia: Kraków, Rękawka 14, m. 3, od 9—10 rano. 26

Pomocnica domowa, na popołudnia, poszukiwana. Kraków, A. F. Bogenstr. 10, m. 11. Zgł., między godz. 14—15.

Kucharza, lub kucharki, bardzo dobrze gotujących, poszukuje od zaraz majątek Piechów, poczta Kazimierza Wielka, pow. Miechów. 88/89

Służąca do wszystkiego, potrzebna od 15 lub 1. Warunki dobre. Kraków, Floriańska 36, II. p., m. 8. 94

Potrzebna podkuchenna i pomocnica domowa. Zgłosz. zaraz: Prokocim k/przystanku kol. H. Bodzioch. 40

Operatora-retuszera przyjmę natychmiast. Zgłoszenia z podaniem warunków, kierować: Zakład foto Kosmala, Rozwadów, Mickiewicza 18. 6213k

Posad poszukuje

Fryzjerka dobra, poszukuje posady w dobrym salonie, tylko w Krakowie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9763".

Sprzedaż

„Singera" maszynę „Simanco", krytą, jasną, pierwszorzędną, sprzedam. Kraków, Kościuszki 60, m. 6. 9905

50% udziału w przedsiębiorstwie przemysłowem w Krakowie do sprzedania. Dobra lokata kapitału. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9748".

Firma St. Chwiłkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków

Maszynę do szycia piękną, sprzedam okazyjnie. Kraków, Bożego Ciała 31/7.

Jadalnię kompletną z zegarem stojącym, sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7.

Dwa ubrania na średniego, sukienkę do Komunji św., półbuciki 8 lat, sprzedam. Kraków-Dębniki, Rynek 5, m. 3.

Malajnego balonowe, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Długa 15. Pracownia Blacharska. 9950

Motory benzynowe, naftowe, 6 HP, 8 HP, na podwoziu, 8—10 HP ropne. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 33 „Elektryfikacja". 9474

Książki z Biblioteki Dzieł Wyborowych, sprzedam. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9731".

Tokarnia do metali, heblarka podłużna, tokarnia czołowa, wiertarki słupowe i elektryczne, polecam. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9".

Motory ropowe „Diesla" od 6—25 Koni poleca. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 10".

Rozruszniki do motorów trójfazowych, od 10—25 Koni, motory elektryczne od 0.5—10 Koni poleca. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11".

Owczarek podhalański, do sprzedania. Kraków, Zaleskiego 44, m. 2. 95

Singera maszynę, szafkową i krytą, pierwszorzędną, sprzedam. Kraków, ul. Krakowska 35, Batko, wejście z ulicy.

Singera, maszynę, krytą w najlepszym stanie, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przecznica Zwierzynieckiej. 104

Ubranie czarnego, na wzrost 180 cm, kostjum damski, granatowy, sprzedam. Kraków, Koletek 5, m. 4. 114

Kryształy, serwisy, porcelanę, firanki, obrusy, chodniki sprzedaje Sklep Komisowy, Kraków, Florjańska 31. 6517k

Maszynę do szycia „Hariana", sprzedam. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 46, m. 9. 6528k

Futra sealskinowe i perskie, piękne, modne, oraz kryte, damskie i męskie, popielate, ubranie męskie, oraz bieliznę płócienną, sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 110

Wózek autko Kón-kon, sprzedam. Kraków, Koletek 5, m. 4. 115

Płaszcz wiosenny, męski, okazyjnie do sprzedania. Kraków, plac Słowiański 2, m. 13, godz. 17—20. 116

Kołdry, piękne, sprzedam. Kraków, ul. Orzeszkowej 4, III. 117

Maszyna, krawiecka, używana, okazyjnie do sprzedania. Kraków, pl. Słowiański 2, m. 13, godz. 17—20. 118

Tissot i Doxa, chromnikiel, na rękę, do sprzedania. Kraków, Starowiślna 4, m. 5, od godz. 10—12. 122

Złoty zegarek, kieszonkowy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Stradom 13, m. 34, lewa oficyna. 123

Zegarek męski, otwarty, kieszonkowy, złoty „Schaffhausen", sprzedam. Kraków, Józefa 12, sklep. 124

Maszynę do pisania SN, patefon elektr. Paillard, skrzypce koncertowe, sprzedam. Kraków, Krakowska 7, kierownik firmy „Jolanto". 126

Pianino, doskonałym stanie, czarne, sprzedam. Kraków, Konarskiego 22, lewy dzwonek między 16—18. 141

Aparat fotograficzny Rolleiflex I, model 1:4,5, w dobrym stanie, sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 142".

Biurko amerykańskie, jasny dąb, wym. 150×80, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Sławkowska 3, I. p., pok. 29, od 10 do 13-tej. 145

Sypialnię, piękną nowoczesną, kompletną, sprzedam okazyjnie. Kraków, Kremerowska 6, m. 10, oficyna, oglądać popołudniu. 158

Skrzypce, dobre, używane, sprzedam. Kraków. Helclów 9, m. 9. 146

Fortepian Bösendorfer, stan pierwszorzędny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Karmelicka 17, m. 9. 159

Pianino zagraniczne, płyta metal., tanio sprzedam. Kraków, ul. Jagiellońska 10, m. 6. 160

Bedlington-Terrier, w wieku lat 1½, suka, pierwszorzędne świadectwo pochodzenia, premiowana, dobrze wychowana, do sprzedania. Zgłoszenia adresować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 162".

Zarzutka czarna, czysto wełniana, na średniego pana, w pierwszorzędnym stanie, do sprzedania. Kraków, Długa 5/8.

Płyty polskie, sprzedam. Kraków, ul. Warszawska 7, m. 27, parter, od 12—3 i po 19. 175

Patefon walizkowy z wzmacniaczem, 2 ubrania na średniego, torbę damską, skórzaną, dużą, piękną, łańcuszek złoty, zaraz sprzedam. Kraków, ul. Wadowicka 50, m. 2 (przedłużenie Kalwaryjskiej), między godz. 15—20. 177

Futra perskie, sealskinowe i piękne futro męskie, na tchórzach, wierzch małego, kołnierz wydra amerykańska, na dużą miarę, okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14, parter 191

Otomanę, stan pierwszorzędny, łóżko, orzech kaukazki, szerokie z siatką, oraz piecyk żelazny, sprzedam okazyjnie. Kraków, Osiedle Ofic. Moniuszki 38, m. 6.

Piecyki: okrągły, „Termon", oszcz. nadst. na piec kuch., sprzedam. Kraków, pl. Słowiański 2/13, 8—10.30.

Traktor Lanz-Buldog, 35 Ps., w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 196".

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, garniturki, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Patefon „Elektro", walizkowy wraz z płytami, półbuty męskie Nr. 42 na podwójnej podeszwie, po narciarsku podszyte, sprzedam okazyjnie. Kraków, Osiedle ofic. ul. Moniuszki 38, m. 6.

Patefon elektryczny. Płyty taneczne, sprzedaje, kupuje, zamienia. Kraków, Wielopole 10 BE-WU 6455

Sypialnię, tapczan, szafę kombinowaną trójdzielną, biurko, łóżka, jadalnię, sprzeda: Magazyn Mebli, Kraków Kopernika 8. 7283

Fortepiany, pianina i wszelkie instrumenty muzyczne, poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22.

Płyty patefonowe, okazyjnie sprzedam. Kraków, Wielopole 10, m. 13. 8237

Singera maszynę, krytą, mało używaną sprzedam. Kraków Krakowska 14, sklep

Grzebienie kieszonkowe, familijne, gęste, rogowe dostarcza korzystnie Dom Wysyłkowy Galanterii: Warszawa, ul. Chocimska 33, m. 6. 9060

Nakrycia srebrne, platerowe i alpakowe, na 6 i 12 osób, poleca firma Gajewski, Kraków, Starowiślna 26, sklep zegarmistrzowski. 9087

Mleczarnię „Clayton" 1200 mm w najlepszym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, Sienna 12 Biuro Ogłoszeń B. K. 9097

Dywan perski o pięknym wzorze, sprzedam okazyjnie. Kraków, Kapucyńska 7, m. 5. 9174

Kostjum ciemny, mało używany, materjał bielski, okazyjnie sprzedam. Kraków, Józefa 22, m. 33. 172

Fortepian krzyżowy, pancerny, z płytą metalową, czarny, krótki, marki zagr., b. tanio sprzedam. Kraków, Józefa 22/33.

Pianino, ładne, znanej marki zagranicznej, pełnopancerne, krzyżowe, znakomity ton, sprzedam okazyjnie. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1. 9330

Łóżka żelazne, dziecięce, polowe, poleca firma Iglicki, Kraków, Sławkowska 10.

Wózek-autko i sportowy, pierwszorzędne, konia na biegunach, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 14. Cukiernia. 9430

Bokser niemiecki, 6-cio miesięczny, czystej rasy, do sprzedania. Schulte, Tarnow, Mickiewiczastrasse 12, m. 7.

Dywan perski, marki „Tebris" 2.80×3.60, sprzedam prywatnie. Kraków, ul. Lelewela 18, m. 5, przedpoł. do godz. 12, popoł. po 3-ciej. 9581

Ubranie wizytowe, męskie, zimowy płaszcz, używany dla chłopca 16 lat, tani kilim 2×1½ m, półbuty białe, Nr. 37, pullower męski i kapce zakopiańskie, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2. 9590

Patefon elektryczny „Garrard" zmieniający 12 małych i dużych płyt w szafie z barem, wzmacniacz 18 Watt o wspaniałym tonie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 66, m. 8. 9669

Szafa, tapczan, stół i 4 krzesła do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9.

Zegarek męski, na rękę, ładny, modny, prima werk, markowy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1.

Wiertarkę elektryczną, 220 Volt, sprzedam. Kraków, Bol. Chrobrego 18, m. 2 (Nowa Olsza). 9923

Maszyna, Singera, damska, kryta, stan pierwszorzędny, tanio do sprzedania. Kraków, Smoleńsk 22, m. 7, III. p. 9925

Singera, oryginalną maszynę do szycia, ręczną z motorkiem elektrycznym Singera, sprzedam. Wiadomość: Kraków, 29 Listopada 17, m. 3,, od godz. 14—15.

Płaszcz damski zielony, ładny materjał, stan pierwszorzędny sprzedam. Kraków, Szewska 21/15, oficyny. 9959

Buty z cholewami Nr. 43 stan pierwszorzędny tanio sprzedam. Kraków, Skwerowa 38/6. 9997

Sprzedam młocarnię sztyftówkę z podwójnem czyszczeniem, prawie nową. — Czatkowice 131. 14

Galanterję różną, grzebienie itp. wysyła natychmiast po cenach hurtowych, za zaliczeniem bez zadatku S. Bieńkowski, Warszawa, Marszałkowska 102, sklep 30, telefon 314-40. 607.k

Biżuterję sztuczną, kwiaty w dużym wyborze, poleca firma S. Mirecka, Warszawa, Marszałkowska 102, parter, tel. 6-98-30. 6117k

Biel cynkową, farby ziemne, poleca ze składu Dobrowolski & Morbitzer, Kraków, Jagiellońska 11, tel. 100-10,

Skrzynie różnej wielkości stale na składzie. Biuro Handlowe, Kraków, Grodzka 6. Tel. 124-72. 6411k

Urządzenie sklepowe sklepu spożywczego do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 17, u dozorcy. 6484k

Półbuty damskie, czarne 36, granatowe 34, buciki sznurowane 35, oraz kalosze męskie 41 i damskie deszczowce 36, sprzedam. Kraków, Karmelicka 9, m. 10, oficyny. Oglądać od 13-tej—18-tej.

Sypialnia, orzech ciemny, fornier, model dawny wiedeński, do sprzedania. Zgłosz.: Zakopane, Ajencja Siemianowskiego pod „1307". 6509k

Uwaga! Wysyłam książki powieści sensacyjne, okultystyczne, naukowe i t. p. Nadeślij zł. 2,— w znaczkach pocztowych, a prześlę katalog różnych pięknych i ciekawych książek. Adresować: Kozienice, ul. Warszawska 4, J. Chmielewski.

Psa, seterka, gordon piękny, czysto rasowy okaz, settery młode, wilczyca (owczar niem.-alzacki), tresowana do obrony, oraz wiele innych pięknych okazów, sprzeda: Hodowla. Kraków, ul. Wadowicka 33 (Przedł. Kalwaryjskiej).

Chevroletę ciężarową, 2-tonnową, na gaz ziemny, na dobrych gumach sprzedam. Zgłoszenia tel. 123-65 od 1—3-ej.

Kosiarkę z przyrządem żniwnym „Derringa" sprzedam. Zgłoszenia tel. 123-65 od 1—3-ciej. 6481k

Sartownik do ziemniaków, 2 pługi, 4 koła z osiami wiedeńskiemi do powozu sprzedam. Zgłoszenia tel. 123—65 od 1—3-ciej. 6482k

Sprzedam instrument uniwersalny (teodolit-busola) Firmy Neuhöfer. Wiadomość: Kraków, ul. Bernardyńska 11, m. 4, od godz. 12—2-ej. 7343

Drewniaki, sznurowce spody artystyczne, śniegowce — poleca Firma „Szczepko-Tońko" Kraków, Hala-Targowa 22

Sprzedam tanio piękne łóżeczko dziecięce kompletne, oraz łóżko polowe składane. Kraków, Prądnik Biały, Miechowska 38. 7400

Patefony elektryczne i walizkowe, płyty muzyki lekkiej i poważnej, kupisz w największym wyborze w Firmie „Kontakt", Kraków, Stradom 18. 7514

Wózek głęboki, autko, do sprzedania. Oglądać można: Kraków, Dietla 37, m. 5, między godz. 10—13. 7579

Nakrycia stołowe na 6 i 12 osób, platerowe i srebrne w kasetach, poleca oraz skupuje srebro firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 7678

Srebro stołowe, kompletne, 12 osobowe i 6-cio, w pięknej kasecie, futro męskie szopy sprzedam okazyjnie. Kraków, ul. Stradom 25, m. 9. 7895

Grodzka 59 Komis okazyjnie sprzeda torebki, teki, płyty, dywany, obrazy, patefony, firany, koszule, komplety. 7995

Grodzka 59 Komis tanio sprzeda: pelerynkę z niebieskiego i srebrnego lisa, futra damskie i męskie, pięknego lisa srebrnego, ubrania, płaszcze, sukienki, kostjumy. Komis, Kraków Grodzka 59.

Patefon elektryczny i gramofon, płyty patefonowe, igły, sprzedam okazyjnie. Kraków, „Elektrotechnika". Pl. Dominikański 2 8068

Sprzedam ubranie męskie, płaszcz. Kraków, św. Gertrudy 8, m. 6. 9889

Maszynę do szycia damską, szyjącą nawet skórę, sprzedam zaraz tanio. Kraków, Długa 41, m 9 (w podwórcu).

Sypialnię nowoczesną, jasną, siatki metalowe, sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia u dozorcy Kraków, Botaniczna 4. 8364

Maszyny i przybory biurowe Sprzedaż — Kupno Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Tel 226-45 8368

Meble nowoczesne, używane, wybór, poleca Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 8415

Patefon elektryczny Paillard pojedynczy, oraz zmieniacz, w luksusowych szafach, do sprzedania. Kraków, Mostowa 14, m. 17. 8841

Fisharmonium walizkowe, 4 oktawy, w dobrym stanie sprzedam. Kraków, ul. Mostowa 14, m. 17. 8842

„Garrard", zmieniacz oryginalny amerykański, na 12 dużych lub małych płyt, o wspaniałym tonie i dużej sile, sprzeda „Radiofon" Kraków św. Tomasza 21.

Likier smakuje, ale tylko z esencji likierowej „Empe", Lwów, Policyjna 15. Wszędzie do nabycia! 9160

Maszynę Singera, krytą, mało używaną i z pudłem, tańszą sprzedam tanio byle zaraz. Kraków, św. Jana 3, m. 8, III piętro. 9605

Tapczan, jedno- i dwu-osobowy do sprzedania Kraków, Starowiślna 33/3

Maszyna do pisania, walizkowa, do sprzedania. Kraków, ul. Sienkiewicza 19, m. 5. 8844

Esencje likierowe „Empe" z głową indjanina umożliwiają sporządzenie domowym sposobem likieru znakomitej jakości. Wszędzie do nabycia. Fabryka „Empe", Lwów, Policyjna 15. 9161

Sprzedam obrazy znanych malarzy, kilim, zegar ścienny, lustro, siatki, materace, maszynę do szycia, biurko, szafkę lekarską, kanapę. Kraków, Krakowska 35, sklep mebli. 9172

Patefon dwusprężynowy z płytami polskiemi i niemieckiemi, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p.

Maszynę, krytą, Singera, mało używaną, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy.

Tapczan jedno- i dwu-osobowy, sprzeda pracownia tapicerska. Kraków, św. Sebastjana 33. 9635

Agregat do wytwarzania prądu, na benzynę, sprzedam. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9900".

Maszynę do szycia, krytą, sprzedam. Kraków, ul. św. Gertrudy 19, m. 5, oglądać od 14—16 popoł. 9901

Pianino, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. św. Gertrudy 19, m. 5, oglądać od 14—16 popoł. 9902

Sprzedam piękne kołdry, kołderki aa łóżeczko, pierzynę, kilim, ubranko białe do Komunji św. Kraków, Lubomirskiego 29, pół piętro, ganek. 9940

Wózek dziecięcy, półautko, biały, w b. dobrym stanie, sprzedam, lub zamienię na sportowy. Kraków J. Lea 24, m. 2.

Do sprzedania trzy pierwszorzędne płaszcze męskie, dwa ubrania, dwie pary spodni, oraz trencz gabardynowy w doskonałym stanie. Kraków, u. Zyblikiewicza 15, III p. m. 21. 9951

Ubranie męskie, stan pierwszorzędny okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 9971

Polecam: chodniki, sienniki, worki, sznurek ogrodniczy, sznurek do wyrobu torb, kapy swetry, kilimy, torby gospodarcze, płótno papierowe oraz galanterja. Wesołowski, Kraków, Starowiślna 19. 9981

Zegar stojący piękne bicie oraz kredens pokojowy natychmiast sprzedam. Kraków, Zamojskiego 69/1. 9995

Obraz Malczewskiego, duży rozmiar do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Sołtyka 10, m. 2 33

Para ciężkich koni z uprzężą, oraz wóz 6-cio tonnowy, na gumach, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Firma Mysona, Kraków, Michałowskiego 2, tel. 220-10. 37

Okazyjnie sprzedam kapce zakop., Nr. 37, w dobrym stanie. Kraków, Michałowskiego 7, m. 4, godz. 6—8 wieczór.

Lis srebrny, piękny, duży, pelerynka z srebrnego lisa, oraz lis niebieski, do sprzedania. Kraków, ul. Michałowskiego 2, m. 7. 91

Futro sealskinowe, piękne, modne, ze skór „Petsolda", oraz futro damskie, kryte, sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 92

Płyty — muzyka lekka i poważna, duży wybór — sprzedam. Kraków, Starowiślna 54, m. 20 od 15—18-tej. 4751k

Młyńskie maszyny, motory turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie. — Zakład Budowy Młynów. Kraków, Mazowiecka 35. telefon 102-44. 6159

Matrymonjalne

Krawczynię, utalentowaną, życiową, inteligentną, dobrze zbudowaną, przystojną, do lat 30, pozna matrym. dla współpracy, kawaler, o podobnych walorach, ciem. szatyn, wzrostu 1.70 m, lat 26. Prowincja mile widziana. Zgł. z fotografią zwrotną kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9284".

Panna, niezależna materjalnie, blondynka, średniego wzrostu, z powodu braku czasu, pozna na tej drodze, pana, ewentualnie wdowca w wieku od lat 45—50, na stanowisku, o łagodnym charakterze, cel matrym. Zgłoszenia: Bochnia, Posterestante Nr. 85-40. 111

Soperowano, lat 43, wysoka, prezencja, ze sfer kupieckich, pozna pana, do lat 50, bez nałogów, wzrostu wysokiego, najchętniej ze sfer kupieckich. Fotografia — zwrot, cel matrym. Listy kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6427".

Panna, lat 25, wysoka, szczupła, blondynka, b. przystojna, pozna pana, na stanowisku, do lat 35, wzrostu wysokiego, inżynierowie pierwszeństwo. Zgłoszenie proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 6628". Fotografia pożądana, za której zwrot ręczę słowem. Na anonimy nie odpowiadam.

39-letnia brunetka, domatorka, wartościowa, nawiąże korespondencję z inteligentnym panem na stanowisku, do lat 55, w celu matrym. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6947".

Interesująca 20-letnia szatynka, chce poznać wesołego, bardzo inteligentnego pana, w celu matrym. Fotografja pożądana. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 6948".

18-letnia szatynka, podobno niebrzydka i zaradna, z braku czasu pragnie tą drogą poznać pana do lat 30, dobrego fachowca lub wykształcenie średnie. Cel matrym. Tylko poważne zgłoszenia z fotografją zwrotną: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6951".

Panna, po 30-ce, szatynka, dobrze zbudowana, wysoka, pracownica, domatorka, na stałej posadzie samorządowej, pozna pana, od lat 38—45, kulturalnego, na stanowisku, tylko kawalera. Cel małżeństwo. Zgłoszenia z fotografią do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 109".

Przystojny, wysoki, bardzo wesoły, Kresowiec akademik, z ziemiańskiej rodziny, nawiąże wesołą korespondencję z przystojną panienką, ziemianką. Cel matrym. Różowy liścik z fotosem sub „Korczyc II", Biuro Majewski, Kraków, WW. Świętych 8. 9072

Zguby — kradzieże

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Gminie Ruszcza, na nazwisko Katarzyna Przeniosła, Krzysztoforzyce, Gmina Ruszcza. 128

Zgubiono Kennkartę, Nr. II. 97133, wystawioną przez m. Kraków dnia 9. 4. 1942, na nazwisko Neider Ludwik, ur. 18. 6. 1868, w Krakowie, zam. Starowiślna 68/14. Zwrot za wynagrodzeniem.

Pęk kluczy zgubiono na przestrzeni od ul. Zielonej — św. Gertrudy i Starowiślnej. Proszę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem. Krakauer Zeitung, Poststrasse 1. 6526k

Zgubiono w I. Urzędzie Skarbowym prawą rękawiczkę zamszową. Dymek Leopold, Kraków, Mazowiecka 63, wynagrodzę. 168

Znaleziono w pociągu pospiesznym Kraków—Warszawa, we wtorek, dnia 7. III. br. koc biały wełniany z zawartością wewnątrz. Proszę zgłaszać się: Miechów, Krakowska 1, H. Domańska. 1

Noclegi

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 8827

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 8835

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi Kraków Grodzka 59 m 12